Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Warszawa dn. 11. IX 1928 r.

Rok wydawnictwa VIII. Nr. 207.

AJENCJA WSCHODNIA

Agence Télégraphique de l'Est – Telegraphenagentur „Der Ostdienst" – Eastern Telegraphic Agency

CODZIENNE WIADOMOŚCI EKONOMICZNE

Przedstawiciele i Korespondenci we wszystkich większych miastach w Kraju i zagranicą.

CENTRALA: Warszawa, N.-Świat 16. Tel. Redakcja 97-33. Biuro ogłoszeń 6-56 — Adres telegr. Warszawa Agenest—Tel. Administracji 121-17.—Konto P. K. O. Nr. 8523.

Giełda Warszawska

z dnia 10.9.-1928 r.

DEWIZY EUROPEJSKIE PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

Zapotrzebowanie na giełdzie dewizowej było prawie normalne i w całości zostało pokryte. Kurs dewiz na Brukselę był wyższy 2 gr. i na Wiedeń — o 1 gr. Dewizy na Nowy York, Paryż i Sztokholm — utrzymane. Pozostałe dewizy sprzedawano po obniżonych kursach. Holandja obniżyła się o 7 gr., Londyn — o ćwierć gr. na 1 funcie i Praga na 100 koronach, Szwajcarja — o 2 i pół gr. i Włochy — o 1 gr. Na dolary w gotówce żadnych zgłoszeń nie zadeklarowano, kursu więc urzędowego nie zanotowano.

NOTOWANIA GIEŁDOWE. DEWIZY.

Stopa %	Polska 8	Giełda notuje za	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
4	Belgja	100	123.98	124,29	123.67
6	Belgrad	100	—	—	—
6	Budapeszt	100	—	—	—
6	Bukareszt	100	—	—	—
5½	Oslo	100	—	—	—
6	Helsingfors	100	—	—	—
5	Hiszpanja	100	—	—	—
4½	Holandja	100	357,43	358.33	356.53
5.48	Japonja	1	—	—	—
	Konstantyn.	1	—	—	—
5	Kopenhaga	100	—	—	—
4½	Londyn	1	43.25	43.36	43,14
5	N. Jork	1	8.90	8.92	8.88
3	Paryż	100	34.83	34.92	34.74
5	Praga	100	26,42¼	26.48	26.36
6	Ryga	100	—	—	—
3½	Szwajcarja	100	171.65	172.08	171.22
4½	Sztokholm	100	238.60	239.20	238.00
6½	Wiedeń	100	125.62	125.93	125.31
5¼	Włochy	100	46.66	46.78	46.55

KURSY DEWIZ NA GIEŁDZIE NIENOTOWANYCH.

Stopa %		Tranzakcje
	Belgja	—
	Belgrad	15.68
	Budapeszt	155,35
	Bukareszt	5.40
	Oslo	237.78
	Helsingfors	22.44½
	Hiszpanja	147,91
	Holandja	—
	Kopenhaga	237,78
	Londyn	—
	Paryż	—
	Praga	—
	Ryga	172,15
	Szwajcarja	—
	Sztokholm	—
	Wiedeń	—
	Włochy	—
6	Gdańsk	172.93
7	Berlin	212 39
	Montreal	8.90
	Sofja	6.44½

Gram złota = 5.9244 zł.

OBROTY POZAGIEŁDOWE.

Prywatne: dolar 8.88½, rubel złoty 4.67, czerwoniec 3.15. *Międzybankowe:* Kabel za 100 dol. 891.90.

POŻYCZKI PREMJOWE — NIEJEDNOLITE. DALSZA REDUKCJA OBROTÓW LISTAMI ZASTAWNEMI.

W dziale papierów państwowych mocniejszą tendencję miały obie pożyczki Kolejowe (5% i 10%). Z pożyczek premjowych przy dość ożywionych obrotach Inwestycyjna straciła 75 gr., natomiast dolarówka zyskała — zł. 1.25. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych znów ofiarowywano 4½% L. Z. Ziemskie po kursach niższych od sobotnich, strata bowiem wyniosła początkowo 50 gr., w końcu zaś zmniejszyła się do 25 gr. 8% L. Z. Miejskie — bez zmiany i wreszcie 8% L. Z. Łódzkie, w stosunku do poprzedniego kursu (z końca ub. mies.) zyskały 75 gr. Obligacjami m. Warszawy wcale się nie interesowano.

Drobne tranzakcje, nie kwalifikujące się do urzędowych notowań: 5% L. Z. Miejskie 59.50. Akcje: Bank Handlowy 117, Chodorów 184, Czersk 5.90, Michałów 3.90, Łazy 7.50, Borkowski 18.25.

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału

8% L. Z. B. Gosp. Krajow. 94.00

8% Państw. B. Rolnego 94.00

8% Obl. B. G. Kraj. 94,00

8% L. Z. T. Przem. Pol. 89.00

5% Państ. Poż. Konwer. 67,00

5% Poż. Konwers. Kolej 61,40

10% Poż. Kol. 103.00 103.50

W złotych

4% P. P. Inwest. 130.00-128.75-129.00

5% Poż. Prem. Dolar. 89.50-90.50

4½% Tow. Kred. Ziem. 52,25-52.50

8% T. Kred. m. Warsz. 73.85-74.00

8% Tow. Kred. m. Łodzi 66.75

BEZCZYNNOŚĆ NA GIEŁDZIE AKCYJNEJ.

Ruch na giełdzie akcyjnej był bardzo mały. Nawet akcjami najpopularniejszemi niewiele zawarto tranzakcyj, gdyż materjał pojawiał się w zbyt ograniczonej ilości. Tendencja ogólna była niejednolita, przeważała jednak słabsza.

W grupie akcyj bankowych obracano jedynie Bankiem Polskim i Bankiem Zachodnim. Za pierwsze zapłacono o 25 gr. niżej sobotniego kursu, drugie — bez zmiany. W grupie akcyj chemicznych o 5 zł. podniósł się kurs akcyj Kijewski i Scholtze. Takiż zysk osiągnął również Spiess, skupywany z polecenia francuskich kapitalistów. Akcje elektryczne nie były wcale przedmiotem tranzakcyj. Chwilami niektóre były w zaofiarowaniu. Akcjami cukrowniczemi wprawdzie nieco więcej się interesowano, lecz wskutek braku materjału, zawarto tylko tranzakcje Gosławicami. Kurs podniósł się o zł. 3.50 na sztuce. Na Cukier Warszawski znajdowali się reflektanci po 65.75, lecz do porozumienia z sprzedawcami nie doszło. Z akcyj cementowych utrzymał się końcowy kurs sobotni akcyj Firley. Z akcyj węglowych akcje Warsz. Tow. Kop. Węgla znów zyskały zł. 1. Na początku zebrania zysk ten był podwójny. Z akcyj naftowych nieliczne tranzakcje zawierano Noblem. Strata w stosunku do poprzedniego kursu, wyniosła 75 gr. W grupie akcyj metalurgicznych utrzymał się tylko kurs sobotni Parowozów, kursy zaś innych normowały się zniżkowo. Lilpop obniżył się o 15 gr., Ostrowieckie serja b I em. — o 50 gr., — II em. — o zł. 1 i Starachowice — 25 gr. Od pewnego czasu nienotowane akcje Ursus i Rudzki miały również tendencję słabszą. Z akcyj włókienniczych utrzymał się sobotni kurs akcyj Zawiercie. Za Żyrardowskie poza giełdą żądano 15.60, płaconoby — 15.25. Akcjami handlowemi nie obracano, aczkolwiek większym popytem cieszyły się akcje Borkowskiego. Z akcyj spożywczych, od dłuższego czasu nienotowane, akcje Spirytus większą poniosły stratę, w końcu zebrania większych zmian nie można było zauważyć.

KURSY AKCJI.

*) „Kurs poprzedni" oznacza kurs danej akcji, ostatnio notowany w cedule.

Nazwa akcji	Wart. nom.	Kurs * poprzedni	Kurs 10.IX
Bank Polski	100	180.25	180.00
B. Zachodni	25	33,50	33,25
Kijewski	100	85,00	90,00
Spiess	100	170,00	175,00
Gosławice	100	57.00	60,50
Firley	50	68.50	68,50
Węgiel	100	103,00	104,00 105.00 104,00
Nobel	50	32 75	32.00
Lilpop	25	40,65	40,50
Ostrowiec B. I-em	50	124.50	124,00
„ „ B. II-em	50	120.00	119.00
Parowozy	25	40,00	40.00
Rudzki	50	49,00	46.50
Starachowice	50	55.50	55.00 55.50 55,25
Ursus	15	9.00	8.50
Zawiercie	60	27.00	27.00
Spirytus	40	39.50	29.50

WARSZAWA, 10.9. (Godz. 20-a). Dyskontowy 134.50, Handlowy 117, Bank Polski 180, Zachodni 33.25, Zw. Sp. Zarobk. 82, Cukier 65 w płaceniu, Węgiel 104, Nobel 32, Lilpop 40.50, Modrzejów 42.75, Starachowice 55, Borkowski 18.25, 4% poż. inwest. 128.50. Tendencja niejednolita.

Giełdy prowincjonalne

GDAŃSK, 10.9. (U.) Warszawa 57.75 — 57.90, Złoty 57.78 — 57.92, Londyn czek 25.01, Berlin tel. 122.726 — 123.034.

GDAŃSK, 10.9. Marki niemieckie 122.95, czek na Londyn 25.01, dolar 5.14¾, złoty 57.85. Na rynku dewiz złoty niezmieniony 57.85, banknoty a 57.82½ wypłata. Obroty 20 tys. banknoty, 20 tys. Warszawa. W wolnym obrocie: dolar 5.14½ do 5.15, [illegible]

[illegible]

Giełdy pieniężne zagraniczne

[illegible]

Kursy towarowe zagraniczne

[illegible]

Kursy towarowe krajowe

[illegible]

JUTA

LONDYN, 10.9. Juta surowa w Ł i sh. za tonne ang. First marks na wrzesień 34, październik 34, listopad 34, grudzień [illegible]

[illegible]

LONDYN, 10.9. Zamkn. Srebro $26^{11}/_{16}$ na dostawę 26¾ d. za uncję.

NOWY-JORK, 8.9 W cts za lb. Miedź lake loco 14.80, elektrolyt loco 14.75, — [illegible]

Finanse, przemysł i handel

[illegible]

Polska Spółka Akcyjna „KAUCZUK".

Jak nas informują, Zarząd Polskiej Spółki Akcyjnej „Kauczuk" na posiedzeniu w dn. 7 b. m. zadecydował podwyższenie Zakładowego Kapitału Spółki o **Zł. 860.000.— (Złotych osiemset cześćdziesiąt tysięcy).**

Odnośne publikacje nastąpią wkrótce.

Giełda wiedeńska.

(Korespondencja własna „Ajencji Wschodniej").

Wiedeń, 8 września.

W tygodniu ubiegłym na wszystkich prawie zgromadzeniach giełdowych panował naogół **nastrój korzystny,** ale tranzakcje z bardzo nielicznemi wyjątkami znów obracały się **w skromnych granicach.** Koła giełdowe zdają sobie bardzo dokładnie sprawę z polepszenia ogólnego położenia gospodarczego Austrji, ale mimo to nie okazują wiele chęci do wyciągnięcia praktycznych konsekwencyj ze swych optymistycznych nastrojów. Być może, iż są nieco zniechęcone niepewnością stosunków wewnętrzno-politycznych i zapowiedzią ostrych walk parlamentarnych ze strony opozycji socjalistycznej, być może też, iż obecna stagnacja jest jeszcze niejako ostatnią fazą sezonu letniego i że dopiero z chwilą, gdy ustaną upały letnie, które tego roku trwają bardzo długo, znów się zaludni sala giełdowa, dotąd jeszcze świecąca pustkami.

Z naszego punktu widzenia najbardziej zajmującem zdarzeniem ostatniego tygodnia było **żywe zainteresowanie dla papierów polskich,** które cieszyły się przez kilka dni bardzo silnym popytem i wykazywały wcale pokaźne zwyżki. Prym wiódł **Goleszów.** Na tle haussy na te akcje powstały na giełdzie tutejszej **najróżnorodniejsze pogłoski,** bo dotychczas nie wiadomo dokładnie, kto je właściwie skupuje. Spekulanci tutejsi zrazu stali na uboczu, dopiero kiedy stwierdzono, że zakupy uskuteczniane są głównie **na rachunek polski** i że syndykat eksportowy polskich fabryk cementu pracuje z nadzwyczajnem powodzeniem, także wiedeńskie koła giełdowe zaczęły się na serjo interesować polskiemi papierami cementowemi. **Hausa na Goleszów trwa w dalszym ciągu,** a zwyżka dzienna wynosiła w ubiegłym tygodniu przeciętnie 8 do 10 szylingów. Z popytu na Goleszów skorzystały także inne papiery polskie **(Zieleniewski, Browary Lwowskie, Karpaty),** które ucierpiały wprawdzie później wskutek sprzedaży realizacyjnych, ale per saldo jednak poszły w górę w porównaniu z kursem poprzedniego tygodnia. Jedynie można stwierdzić z zadowoleniem, że giełda tutejsza ujawniła **silne zaufanie do papierów polskich,** które przez długi czas były tu bardzo zaniedbane. Obroty z papierami czechosłowackiemi i węgierskiemi były w ostatnich dniach dość słabe, austrjackie zaś walory przemysłowe i bankowe prawie nie odgrywały żadnej roli w tranzakcjach. **Tendencja naogół była niejednolita,** a różnice kursów minimalne.

Chwilowo nie wiadomo jeszcze, jak wypadnie bilans **Targów jesiennych,** po których powszechnie spodziewano się wielkiego ożywienia w przemyśle austrjackim. Koła poinformowane twierdzą, że ruch obcych istotnie był bardzo znaczny, że jednak liczba dokonanych tranzakcji prawdopodobnie będzie **mniejszą** niż na Targach Wiosennych.

E. G.

Bilans handlowy a przemysł drzewny.

Od półtora roku wisi nad nami groza biernego bilansu handlowego, a cyfry każdego miesiąca wskazują, że niebezpieczeństwo to bynajmniej nie minęło, lecz owszem zagraża nam nadal.

Na kształtowanie się bilansu handlowego wpływają, jak wiadomo **cyfry importu i eksportu.** A więc wynik bilansu zależy w pierwszym rzędzie, a może i wyłącznie **od stopnia rozwoju i intensywności produkcji naszego gospodarstwa społecznego.** Wysoko rozwinięta i tania produkcja krajowa nie tylko zaspakaja potrzeby rynku wewnętrznego, lecz staje się najsilniejszym hamulcem drożyzny, źródłem zadowolenia społeczeństwa, fundamentem dobrobytu gospodarczego, ważkim czynnikiem mocarstwowej potęgi Państwa, będąc równocześnie podstawą wywozu, zasilającego kraje o niższym rozwoju przemysłowem, względnie pozbawione danego surowca.

Wiadomo dalej, że w bilansie handlowym a także w stanie gospodarstwa społecznego danego państwa główną rolę odgrywa **eksport fabrykatów, nie zaś surowców,** gdyż tylko wówczas cały koszt przeróbki pozostaje w kraju, a proces przetwarzania daje pracę robotnikom zmniejszając bezrobocie w kraju.

Z tych wytycznych wychodząc, skonstatować wypada, że **eksport drzewa,** który powinien odgrywać rolę decydującą w naszym ogólnym wywozie i w naszym bilansie handlowym, stanowiąc jego dźwignię **nie stoi obecnie na wysokości zadania.**

Wiele składa się na to przyczyn, z których przedewszystkiem wymienić trzeba **brak należytego wyzyskania istniejącej masy drzewnej w ramach przepisów obowiązujących.**

Słyszymy ciągle i czytamy na łamach prasy o naruszeniu tych przepisów, o rabunkowej gospodarce leśnej.

To prawda. Wycina się lasy często i niekiedy za wiele, wysyła się surowiec zagranicę, uszczuplając poważnie tem majątek narodowy, jakim są lasy, nie zalesia się bowiem wyciętych obszarów, gdyż sprzedaż lasu na pniu, lub też surowca nie zawsze jest korzystna.

Ale nie zawsze pamięta się o tem, że jednocześnie w **latyfundjach leśnych należących do magnatów i ordynatów, nie wycina się drzewa kilkusetletniego** i, jak to ma miejsce np. na Podkarpaciu dla braku dróg i kolejek, drzewo ścięte leży tam tak długo na miejscu, aż wreszcie zgnije.

Tak oto marnieje znaczna część majątku narodowego z dotkliwym uszczerbkiem dla całego gospodarstwa społecznego i dla bilansu handlowego.

Powodem tego jest brak **przedsiębiorczości, a także kapitału do poczynienia miljonowych inwestycyj,** których rentowność obliczona jest na całe pokolenia. Tych braków nie usunie sam przemysł drzewny, który z małemi wyjątkami trzyma się naogół łatwo dostępnych objektów leśnych, unikając wielkich inwestycji.

Ale poza tem przemysł drzewny **nie** specjalizuje się w wytwórczości szczególnie wartościowej i przez rynki zagraniczne poszukiwanej, lecz **ogranicza się do półfabrykatów** względnie do fabrykatów szablonowych.

Stosunek masy drzewnej, nadającej się do celów użytkowych, a więc drzewa materjałowego do drzewa opałowego wciąż jeszcze jest niekorzystny, co znowu daje z kolei pozycję ujemną w dziedzinie naszego przemysłu drzewnego, eksportu drzewa i bilansu handlowego.

Wobec tego **należy z żywem zadowoleniem powitać usiłowania dużych firm krajowych, które na Podkarpaciu np. usiłują uprzystępnić dla przemysłu drzewnego i eksportu znajdujące się tam nadzwyczajne bogactwa naturalne,** a równocześnie pracują nad jaknajdalej posuniętem uszlachetnieniem materjału w kraju i nad uzyskaniem drogą procesu chemicznego tej masy drzewnej, która dotychczas nie służyła celom przemysłowym, zwłaszcza z drzewa liściastego.

Przemysł cukrowniczy.

W cukrowniach zachodnio-polskich znajdowały się per 20 sierpnia b. r. jako końcowe zapasy jeszcze 21.785 ton cukru białego, które przypuszczalnie do końca przyszłego miesiąca, czyli do chwili rozpoczęcia nowej kampanji zostaną wydysponowane na rynek krajowy. Przemawia zatem też wzmożenie się wysyłek na rynek krajowy w okresie lipcowym: ogólnie bowiem wysłały wszystkie cukrownie polskie w tymże miesiącu 35.884 t. (w lipcu 1927 r. 32.255, a w miesiącu czerwcu b. r. 27.492 ton). Ten stale postępujący wzrost spożycia cukru jest zjawiskiem tem więcej dodatniem, że sytuacja na światowym rynku cukru przedstawia się nader niekorzystnie i ceny utrzymują się na niebywale niskim poziomie, co zwiększa oczywiście znacznie straty, jakie przemysł cukrowniczy polski — analogicznie zresztą, jak i przemysły cukrownicze innych krajów buraczanych — ponosi przy eksporcie cukru.

Co do nowej kampanji, to przygotowania do niej są obecnie w pełnym biegu. Cukrownie nagromadziły już odpowiednie zapasy materjałów pomocniczych, jak węgiel, kamień wapienny itp.

Obszar plantacji na kamp. 1928/29 wynosi w cukrowniach zachodnio-polskich 108.935 ha, a produkcja wyniesie przypuszczalnie 330.000 t. w wartości cukru białego.

Produkcja całej Polski wynosiła przed wojną 570.400 ton w wartości cukru białego, a w nowej kampanji osiągnie przypuszczalnie 632.000 ton, czyli poraz pierwszy przewyższy cyfrę przedwojenną. Stanowić to będzie pewien nowy etap w dążeniu do zlikwidowania skutków długoletniej gospodarki wojennej, która wobec niemożności stosowania nawozów sztucznych doprowadziła glebę do wyczerpania i obniżyła znacznie sprzęty buraków. Dążenia te oczywiście i nadal są podtrzymywane przez cukrownie, które sprowadzają dla swych plantatorów rok rocznie coraz to większe ilości nawozów sztucznych. Dysproporcja między ilością cukru, osiągnięta w stosunku do jednostki plantacji przed wojną, a obecnie bynajmniej jeszcze nie jest usunięta, gdy bowiem przed wojną otrzymano na 1 ha plantacji średnio 3.28 t. cukru białego, to dla kampanji 1927/28 cyfra ta wynosi tylko 2.55 t. z czego wynika, że osiągnięcie i w tej mierze stanu przedwojennego wymaga jeszcze znacznego wysiłku.

Przygotowanie nowej kampanji pod względem finansowym nastąpiło przedewszystkiem przez zaciągnięcie odpowiedniej pożyczki na londyńskim rynku pieniężnym, gdzie przemysł nasz od szeregu lat już wyrobił sobie stałe źródła kredytu. W tem miejscu należałoby zwrócić uwagę na coraz więcej odczuwany przez cukrownictwo brak odpowiednich kredytów długoterminowych, które pozwoliłyby cukrowniom jeszcze niedostatecznie zmodernizowanym na poczynienie odpowiednich inwestycyj celem zracjonalizowania produkcji i obniżenia jej kosztów.

Wreszcie, co do stosunków robotniczych, podkreślić wypada, że są one uregulowane odpowiednią umową między Związkiem Pracodawców Cukrownictwa, a Związkami robotniczymi i nie nastręczały żadnych trudności.

Rok. wyd. VIII. Nr. 207, dnia 11.-1928 r.

Przedruk dozwolony tylko za wyraźnem podaniem źródła.

Dyrektor Ajencji: Adam Szczepanik.

Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.